



# GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE — DIE KAUFMANNSSTIMME  
LA VOIX DE COMMERCE

Łódź, dnia 1 kwietnia 1931 r.

Nr. 7 Rok VI

*Na horyzoncie gospodarczo-politycznym*

*Rejestracja weksli*

*„Kupuj teraz!”*

*Paradoksy włókiennicze*

*Drugi etap poprawy*

*Europa i Z. S. S. R.*

*Stopa procentowa na kontynencie*

*Sądownictwo polubowne w judykaturze Sądu  
Najwyższego*

*Światowy kryzys gospodarczy*

Prawo — Podatki

Rynki

Z życia organizacji gospodarczych

Targi i Wystawy

Cena pojedynczego numeru

**1 złoty 50 groszy**

„GŁOS KUPIECTWA” wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

# Oriental Commercial Co

29 Consular Road, British Concession  
Tientsin, North China

pragnie nawiązać stosunki z firmą Polską

Firma znana w całej Europie!

**Eksportuje m. in.:**

Bawełnę, wełnę, koce

**Importuje m. in.:**

Wyroby włókiennicze, narzędzia i maszyny

## Sprzedaż przedzdy jedwabnej

we wszystkich gatunkach i kolorach, do wyrobu pończoch i tkanin

# S. I. Blusztajn i Syn

Ł ó d ź

ul. Piłsudskiego nr. 72. Telefon nr. 129-49

Łódzka Odlewnia Żelaza

## „FERRUM”

WŁAŚCICIELE:

**E. BAUER i A. WEIDMANN**

Łódź, Kilińskiego 121. Telefon 218-20.

WYKONYWA:

szybko, dokładnie i po cenach  
bardzo umiarkowanych:  
wszelkie odlewy z szarego żelaza  
podług własnych lub nadesłanych  
modeli i rysunków, oraz wszelką  
mechaniczną obróbkę metali.

## SWEDISH EKSPORT (EKSPORT SZWECJI)

Organ generalnej organizacji  
eksporterów szweckich  
pod patronatem J. K. M. Króla Szwecji

Najpoważniejsze pismo go-  
spodarcze, pośredniczy  
w nawiązywaniu stosunków  
ekonomicznych

Prenumerata roczna 3 SH. 6 D



# GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE • DIE KAUFMANNSSTIMME • LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 7 (Rok VI)

Łódź, dnia 1 kwietnia 1931 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m.

## Na horyzoncie gospodarczo-politycznym

Oficjalna akcja obniżenia cen artykułów przemysłowych, rozpoczęta i prowadzona przez cały czas przy akompaniamencie usilnej propagandy prasowej została już definitywnie zakończona. Czynniki, prowadzące akcję, wydały kilka komunikatów, w których stwierdzają, że akcja obniżenia cen została w danym dziale zakończona i w ten sposób cała ta sprawa, będąca przez dłuższy okres czasu tematem namiętnych dyskusyj nie tylko sfer zainteresowanych, ale również i naszego świata naukowego, dyskusyj, nie zawsze stojących, niestety, na odpowiednim poziomie, sprawa, która pochłaniała przez dłuższy czas uwagę nie tylko t. zw. opinii publicznej, ale również, jak bodaj mało która z kwestyj gospodarczych, wywołała głębokie zainteresowanie wśród szerokich sfer ludności, została w cichy, i że tak się wyrazimy taktownie, w dyskretny sposób zlikwidowana.

W chwili obecnej, kiedy sprawa powyższa jest już w dużej mierze przebrzmiała, kiedy myślący kategorjami gospodarczymi przeciętny obywatel ma możliwość przeprowadzenia pewnego rodzaju bilansu i zrobienia czegoś w rodzaju realnego rachunku strat i zysków, osiągniętych z przeprowadzenia akcji omawianej dla całości naszego gospodarstwa narodowego, stwierdzić należy bez żadnych ogródek, że cała ta akcja skończyła się zupełnym fiaskiem.

Akcja obniżenia cen, która według zapewnień inicjatorów miała być na szeroką skalę zakrojonym programem zwalczania panującego kryzysu gospodarczego, ograniczyła się w gruncie rzeczy przez propagowanie wstrzymywania się z zakupami do wywarcia bezpośredniego i pośredniego nacisku na najsłabszy i najbardziej upośledzony element gospodarczy — kupiectwo, do prób wywarcia presji na najsłabszy z przemysłów przetwórczych przemysł włókienniczy, w którym ceny już bez akcji spadły poniżej wszelkiego minimum i do obniżenia cen przetworów azotowych o 15 proc., co z uwagi na kryzys rolny było nieodzowną koniecznością. Nie

tknięto wyśrubowanych ponad wszelki poziom cen przemysłów skartelizowanych i nie spróbowano nawet obniżyć „mocno” kalkulowanych cen wyrobów ciężkich przemysłów, ceny produktów których mają znaczny wpływ na koszty produkcji, a więc i na ostateczne ceny wytworów przemysłu przetwórczego. Nie wywarto nacisku ani na przedsiębiorstwa, dostarczające siłę i światło dla przemysłów i szerokich rzesz konsumentów, przedsiębiorstwa, które w czasie największego kryzysu gospodarczego mogły dzięki swojemu monopolistycznemu stanowisku ciągnąć kolosalne zyski. Nie potrafiąco również obniżyć niesłychanie wysokich i dotkliwych dla budżetu przeciętnego kupca, czy pracującego inteligenta, czy robotnika, cen wszelkiego rodzaju środków komunikacji, jak elektryczne tramwaje miejskie i dojazdowe etc. Tych wszystkich rzeczy, zresztą obok wielu innych, nie zrobiono, a może i nie próbowano zrobić. Wszelkie natomiast wysiłki poszły w kierunku przerzucenia ciężaru całej akcji na barki zrujnowanego handlu i to zarówno hurtowego, który musiał utrzymać na sobie cały ciężar odroczenia zakupów przez szerokie rzesze konsumentów i detalicznego, zgnębnego podatkami i sprzedającego po każdej cenie, byleby tylko zdobyć nieco gotówki na opędzenie bieżących potrzeb.

Reasumując wyniki prowadzonej z wielkim nakładem sił i środków akcji obniżenia cen, nie podobna się naprawdę oprzeć przykreemu wrażeniu, jak to trafnie podkreśla dyr. Bruno Sikorski na łamach „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, że cała akcja została w mistrzowski sposób zepchnięta na fałszywy tor i ostateczny jej bilans wyraża się w wywołaniu chaosu na rynku, pogłębieniu depresji w handlu detalicznym i zdezorientowaniu konsumenta.

\* \* \*

Przed kilkoma dniami obchodziliśmy dziesiątą rocznicę przyłączenia do Polski ziem śląskich. Dziesięć lat stanowi w życiu państw i narodów niewątpliwie zbyt mały okres czasu, aby można było mówić o dokonaniu się jakichś głębszych i zasadniczych zmian, niemniej jednak stanowią one dostateczny etap do oceny pracy, dokonanej przez obecne pokolenie nad gospodarczym rozwojem połączonych z Polską ziem śląskich. Nie zamierzamy się wdawać w ocenę zagadnień politycznych, związanych z kwestją Górnego Śląska. Chcielibyśmy jednak podkreślić i naświetlić szereg momentów, które w powodzi zagadnień politycznych zostały całkowicie pominięte, bądź niedostatecznie omówione, momentów o charakterze wyjątkowo gospodarczym.

Jak wiadomo przyłączenie Górnego Śląska do Polski wywołało w swoim czasie generalną ofensywę ze strony zainteresowanej — Niemiec, ofensywę, która w swej argumentacji, wobec trudnej do zaprzeczenia polskości ziem śląskich, operowała przede wszystkim momentami gospodarczymi. Próbowano wmówić w opinię gospodarczą świata, że przyłączenie Górnego Śląska do Polski będzie równoznaczne z gospodarczą ruiną przemysłu śląskiego, z kompletną zagładą kopalnictwa węglowego, likwidacją przemysłu żelaznego, cynkowego etc. Opinie te były wówczas powtarzane i częściowo popierane przez pewne sfery angielskie. Tajemnica tej wrażliwości pewnych ekonomistów angielskich na argumenty niemieckie tkwiła, jak to wynika obecnie z pewnych niedomówień działaczy gospodarczych niemieckiego przemysłu węglowego, w obawie przed konkurencją górnośląskiego przemysłu węglowego w razie przyłączenia ziem śląskich do Polski z węglem angielskim na rynkach skandynawskich. Obawy te okazały się może zresztą słuszne, przyczyniły jednak tego stanu rzeczy, który zmusił polski przemysł węglowy do forsowania wywozu węgla na rynki północne, leżą gdzieindziej. Przyczyną tą była prowadzona od szeregu lat wojna celna Niemiec z Polską, wojna, której celem było ze strony Niemiec zniszczenie gospodarcze Polski.

Wojna ta, prowadzona wbrew wszelkim racjom gospodarczym, dążyła między innymi do zrujnowania przemysłu węglowego Górnego Śląska przez zamknięcie przed nim niemieckiego rynku zbytu i wymuszenia w ten sposób powrotu ziem śląskich do Niemiec. Ta próba gospodarczego podboju Polski zakończyła się fiaskiem. Przemysł śląski, pozbawiony najbliższego rynku zbytu, kosztem niewątpliwie znacznych ofiar potrafił sobie zdobyć odpowiednie rynki zbytu i to zdobyć na trwałe. Niewątpliwie przyłączenie Górnego Śląska do Polski wywołało znaczne przekształcenie i perturbacje w związku z utratą dawnego rynku zbytu i koniecznością przystosowania się do nowych warunków.

Ale trudności, w jakich się znalazł przemysł górnośląski, nie byłyby może większe, gdyby nie stawiane celowo ze względów politycznych przeszkody, od trudności przemysłu włókienniczego Łodzi wskutek utraty pojemnego rynku rosyjskiego, a jednak nie znalazł się dotychczas żaden ekonomista europejski, któryby żądał z tego powodu przyłączenia okręgu łódzkiego do Sowiec. Stan obecny przemysłu górnośląskiego i jego rozwój w ciągu ostatnich lat wskazują, że wytwórczość ziem śląskich potrafiła się już przystosować do zmienionych warunków i że Górny

Śląsk posiada w połączeniu z Polską wielkie możliwości rozwojowe.

Zbiegająca się niemal z rocznicą dziesięciolecia przyłączenia Śląska do Polski ratyfikacja traktatu handlowego polsko-niemieckiego przez sejm jest dowodem z naszej strony dobrej woli i chęci współzycia gospodarczego z naszym sąsiadem zachodnim. Traktat ten, jakkolwiek nie daje nam spodziewanych korzyści, niemniej jednak jest, o ile chodzi o górnośląski przemysł węglowy, pewnym i to dość znacznym krokiem w kierunku zapewnienia mu zgodnie z wszelkimi prawami rozwoju gospodarczego, zbytu swych produktów na najbliższym rynku niemieckim, wbrew sztucznie, ze względów krótkowzrocznej polityki, stawianym tamom. Sam fakt dojścia do skutku umowy handlowej polsko-niemieckiej, jak również coraz częściej dające się słyszeć po stronie niemieckiej głosy wybitnych ekonomistów i mężów stanu za ratyfikacją tego traktatu przez Rzeszę, wskazują na postępujące otrzeźwienie głębiej myślącej opinii współczesnych Niemiec i rokują dobre widoki na możliwość zgodnego współzycia gospodarczego z naszym zachodnim sąsiadem.

Jednym z najdonioślejszych wydarzeń o charakterze polityczno-gospodarczym na terenie międzynarodowym jest kwestja unji celnej niemiecko-austriackiej. Pomijając już wszelkie, niezmiernie zresztą ważne, konsekwencje tego gospodarczego zjednoczenia Niemiec z Austrią, za którym bezwątpienia nastąpi Anschluss polityczny, powstanie na terenie Europy nowego tworzenia gospodarczego przyczynić się musi do wzmocnienia gospodarczego naszego zachodniego sąsiada przez otwarcie przed nim rynku austriackiego.

Jednocześnie unja celna austriacko-niemiecka przez otwarcie przed Niemcami rynku austriackiego stwarza duże wątpliwości co do wartości obowiązujących traktatów handlowych państw sąsiednich z Austrią. Refleksje powyższe dadzą się w dużej mierze zastosować do ratyfikowanego niedawno przez sejm traktatu handlowego z Niemcami, którego wartość w tych warunkach staje się w wielu, doniosłych dla nas dziedzinach, jak w kwestji zbytu trzody chlewnej w znacznym stopniu problematyczna. Unja celna niemiecko-austriacka, która była wielką niespodzianką dla Europy jest faktem zbyt doniosłym, aby mogła nie pociągnąć za sobą głębokich i poważnych konsekwencji.

Jednym z pierwszych skutków nowego anshlusu jest zarysowująca się już lekko koncepcja unji gospodarczej polsko-czeskiej, do której przystąpiłyby również niektóre państwa małej ententy i niektóre państwa bałkańskie. W każdym razie równowaga gospodarcza Europy, ustalona przez traktat wersalski doznała znacznego zachwiania. Rzeczą państw zainteresowanych, a między nimi także i Polski, będzie stworzenie takiej przeciwwagi, która zapewniłaby dalsze trwanie naruszonego status quo gospodarczego.

---

*Wszystkim Czytelnikom, Sympatykom i Współpracownikom naszego pisma*

*serdeczne życzenia Wesółych Świąt*

*zasyła*

**REDAKCJA**

---

# Rejestracja weksli

## jako środek przeciwko inflacji

W „Gazecie Bankowej” prof. Handelsman ogłosił artykuł, wskazujący na niebezpieczeństwo, zagrażające naszemu życiu gospodarczemu ze strony wzmagającej się inflacji wekslowej. Jako środek zapobiegawczy autor proponuje wprowadzenie katastru wekslowego, który umożliwiłby orientację co do obliwa wekslowego w Polsce.

Ze względu na specjalną aktualność projektu prof. Handelsmana dla Łodzi — zapoznajemy naszych czytelników z powyższym artykułem.

Po inflacji walutowej, z chwilą ustalenia się pieniądza obiegowego, rozpoczęła się **inflacja wekslowa, która jest tem groźniejsza, iż ilość weksli, będących w obiegu, nie jest kontrolowana** i nikomu nie jest wiadome, jakimi olbrzymimi sumami majątek społeczny obciążony jest tym zastępczym środkiem obrotowym, jakim jest weksel.

Właściwym celem weksłu jest, by kupcom umożliwić tymczasowe pokrycie towaru, na czas, który towar ten będzie u niego przypuszczalnie leżał na składzie niesprzedany. Ten towar zatem tworzyć powinien podkład dla waluty zastępczej, czyli weksła. W czasach normalnych terminy płatności weksli ustanawiane były odpowiednio do odnośnych gałęzi przemysłu, dla towarów łatwo sprzedajnych krótkie, zaś dla towarów ciężko sprzedajnych dłuższe.

Weksle wystawiali tylko wyłącznie kupcy za towary, przemysłowcy i rolnicy za maszyny i surowce, nigdy zaś osoby prywatne, nie mające nic wspólnego z handlem lub przemysłem.

Dziś rzecz się ma zupełnie inaczej.

**Weksel stał się środkiem obiegowym dla ogółu.**

**Za weksel, często bezwartościowy, kupuje się dziś wszystko, od bucików począwszy, na samochodach skończywszy.**

Kupcy detaliści, nie mogąc sprzedać towaru za gotówkę, polują na weksle klienteli prywatnej, a ta, mając kredyt prawie że nieograniczony, korzysta z niego często ponad swoje siły finansowe, a nawet lekkomyślnie. Stąd powstała ta **olbrzymia powódź wekslowa i protestów, która jest groźnym objawem w gospodarstwie społecznym.**

Ponadto kupiectwo niesolidne, w pogoni za t. zw. rymesami, które może następnie spieniężyć, bądź to w instytucjach finansowych, bądź też u prywatnych eskonterów, w braku weksli towarowych, chwytą się sposobu i fabrykuje je samo, biorąc podpisy na wekslach, za które nikomu towaru nie dostarczono, od kogo bądź, byle tylko weksel miał wygląd rymesu kupieckiej. Praktykowane to jest tak dalece, że wytworzył się nowy zawód ludzi, nie mających nic do stracenia, którzy zajmują się wyłącznie żyrowaniem weksli za wynagrodzeniem od sztuki. Są to tak zw. **weksle piwniczne (Kellerwechsel), będące obecnie w przerażającej ilości w obiegu.**

Poza tem istnieje jeszcze inna kategoria weksli, a mianowicie z podpisami t. zw. grzecznościowymi,

które sobie kupcy wzajemnie podpisują w celu chwilowego poratowania się.

Falszowanie pieniędzy lub podpisów na wekslach podlega surowym karom, lecz **weksle t. zw. prywatne, piwniczne i grzecznościowe uchodzą za zupełnie legalne i nie podlegają odpowiedzialności karno-sądowej, wobec czego nie trzeba narażać się, by zdobyć gotówkę.**

Niedostateczna ilość pieniądza obiegowego oraz obecny kryzys gospodarczy wzmagają się z dnia na dzień w zastraszający sposób powodując powódź wekslową, a tem samem protestów i skarg wekslowych zwłaszcza, że nie istnieje w tym kierunku żadna ewidencja.

Dla wstrzymania tej groźnej dewaluacji wekslowej konieczne jest **zaprowadzenie katastru wekslowego, w którym rejestrowane byłyby wszystkie weksle, będące w obiegu.**

Weksel, nie zaopatrzony w pieczętkę katastru wekslowego nie miałby zdolności bankowej, czyli **nie byłby przyjmowany przez żaden bank do eskonta.**

W katastrze wekslowym każda firma lub osoba podpisująca weksel otrzymywałaby osobną kartkę, przez co uzyskanoby **ewidencję obciążenia wekslowego poszczególnych firm lub osób oraz ogólnej cyfry, będących w całej Polsce w obiegu weksli.**

Kataster wekslowy powinien być jawny, szczególnie dla koncesjonowanych biur informacyjnych, co znakomicie przyczyniłoby się do wypośredkowania zdolności kredytowej i oceny stanu interesów odnośnych firm.

Do wprowadzenia katastru wekslowego powołany jest w pierwszym rzędzie rząd przez wydanie **odpowiedniego rozporządzenia na mocy którego wszystkie weksle musiałyby być rejestrowane.**

Rejestrowanie poruczone mogłoby być wszystkim notariuszom za opłatą minimalną kilkunastu groszy od weksła, bez względu na wysokość sumy wekslowej. Notariusze odsyłałiby codziennie wykazy odpowiednim izbom handlowym, a te sporządzałyby kartoteki. Wszystkie izby handlowe wymieniałyby między sobą wykazy, tak że **każda izba handlowa posiadałaby ewidencję wszystkich weksli, będących w Polsce w obiegu.**

Kataster wekslowy dostarczyłby bardzo cennego materiału statystycznego oraz przysłużyłby się w wielkiej mierze instytucjom bankowym, umożliwiając im orientację w kierunku ogólnego obliwa wekslowego swej klienteli.

Organizacja katastru wekslowego nie wymaga wielkich inwestycji, gdyż prowadzona być może w izbach handlowych przy katastrze firmowym, a opłata za rejestrację weksli pokrywałaby koszt utrzymania katastru wekslowego, gdyż notariusze zobowiązani byłiby przekazywać izbom handlowym odpowiednią część tych opłat.

# „Kupuj teraz!”

## Aktualne hasło gospodarcze w U. S. A.

Giełda jest sercem organizmu gospodarczego. Gdy pulsuje zbyt szybko, gdy zbiera w swych komorach zbyt wielkie ilości złota, przychodzi osłabienie. Ponowny ruch tego serca zwiastuje poprawę sytuacji.

Szalona zwyczajka kursów wszelkich walorów na giełdach zagranicznych w 1927 i 1928 r. jako odbłask zachodzącego słońca wspaniałej konjunktury tych lat, była jednocześnie zapowiedzią wielkiego przesilenia. Z jego nastaniem giełdy zamarły bez ruchu. Obecnie zaczynają przejawiać wzrastające ożywienie. Ponieważ barometr ten uważany jest za niezawodny, ekonomiczni, nawet nieskorzy do proroctw, przepowiadają nastanie dobrej konjunktury.

Drugim barometrem gospodarczym są ceny. Dokąd te spadają, o poprawie mówić nie można. Spożywczy wstrzymują się wówczas od kupna. Jednak, gdy tylko się ustabilizują i przychodzi do głosu głód towarowy, jako bezpośredni skutek strejku konsumentów, i zmusza do czynienia zakupów.

Ostatnia fala zniżki cen była koniecznością i była również przyczyną pogłębienia się przesilenia. Dziś nie można sobie wyobrazić dalszej zniżki. Ceny surowców i artykułów rolnych są dawno już poniżej linii opłacalności produkcji. Ceny wyrobów przemy-

słowych spadły tak daleko, jak to mogły wytrzymać zakłady przemysłowe pod naciskiem władz administracyjnych (Niemcy, Włochy, Polska). Ponieważ w życiu gospodarczym, tak jak wogóle w życiu, nic na miejscu nie stoi, nadeszła więc chwila odpoczynku, poprzedzająca nowy marsz cen w górę. Pierwsze ich wyraźne drgnięcie w tym kierunku zmusi spoźywców do czynienia gwałtownych zakupów i ożywi handel i produkcję.

Trzeba pamiętać, że przesilenia gospodarcze i okresy dobrych konjunktur są silnie związane z nastawieniem psychologicznym obywateli. Jesteśmy w okresie, w którym powinien powstać ten powiew optymizmu, który tak dobrze wyrażono w Ameryce hasłem: Kupuj teraz!!!

Kupuj teraz!!! To są naprawdę wielkie słowa. Gdy setki spoźywców nabierze przekonania, że kupno jutro będzie droższe od kupna teraz, poprawa jest zapewniona. Wystarczy np. w Polsce, aby milion spoźywców przyspieszyło zakupy za 100 złotych każdy, aby cały obrót gospodarczy z bogacić o 100 milionów złotych, które w zawrotnym pędzie przejdą wszystkie komórki życia gospodarczego i pozostawią wszędzie ślad ożywiania i wiarę w lepsze czasy. St. R.

## Paradoksy włókiennicze

Przeciętny spadek cen tkanin za ostatnie 2 lata wynosi okragło 30 proc., czyli prawie jedną trzecią ceny. W tym samym okresie kilogram bawełny surowej, zawartej w tkaninie, z doliczeniem transportu i strat w czasie fabrykacji, spadł w cenie z 50 centów amerykańskich do ok. 32 centów, czyli o pełne 36 proc.

Z tego wynika, że spadek cen w przemyśle włókienniczym jest znacznie większy niż spadek cen surowca. Surowiec stanowi tylko pewną część ceny gotowej tkaniny; oprócz ceny surowca tkwi w tkaninie koszt robocizny, który zniżce nie uległ, koszt ciężarów podatkowych i socjalnych, które również pozostały niezmienione, wreszcie koszt ruchu fabryki i administracji przedsiębiorstwa.

Jakimże tedy cudem dzieje się to, że tkaniny potaniały przeciętnie o 30 proc., gdy koszty wytwarzania zmniejszyły się, skutkiem spadku ceny surowca w najlepszym razie o 10 proc.?

Na to pytanie usiłuje się rozmaicie odpowiedzieć. Przeważnie jednak mówi się, że dawniej, przed rokiem 1928, przemysłowcy osiągnęli na fabrykacji „olbrzymie zyski”. Kryzys i konieczność walki konkurencyjnej na rynku krajowym zmusiły ich do „poświęcenia” pewnej części dawnych zysków i to w połączeniu ze spadkiem cen surowca dało tak znaczny spadek. Ci, którzy tak mówią, dodają jeszcze, że zyski jeszcze pozostały, że jeszczeby można z nich „coś” poświęcić i ceny jeszcze bardziej obniżyć.

Prawda wygląda jednak inaczej. Ową 30-procentową zniżkę cen, przy 10-procentowym tylko spadku kosztów wytwarzania, osiągnięto kosztem kompletnej pauperyzacji przemysłu. Około 40 proc. upadłych i poważnie zachwianych przedsiębiorstw w wielkim i średnim przemyśle włókienniczym — 40 proc. upadłości i nadzorów sądowych, albo cichych układów z wierzycielami — oto cena, jaką przemysł zapłacił za te kryzysowe ceny. Reszta, która jeszcze pozostała, jest kompletnie wyczerpana i zadłużona. Jeżeli jeszcze utrzymuje swe fabryki w ruchu częściowym, to dlatego, że znajduje się w sytuacji owego pasażera, który jadąc dorożką spostrzegł, że nie ma pieniędzy na zapłacenie kursu. W obawie skandalu przedłużał kurs z godziny na godzinę, ludząc się nadzieją, że może zdarzy się coś, co wyratuje go z opresji.

Można nie wierzyć w zapewnienia przemysłu, że rentowność produkcji już dawno się skończyła — można na takie zapewnienia odpowiadać ironicznie, że się nie wierzy w filantropję przemysłowców i w to „by do perkalików dokładali” z własnej kieszeni — ma się przecież zasady i zasadniczo nie wierzy się narzekaniom przemysłowców — ale w polityce gospodarczej na taką indywidualną nieufność zbyt wiele stawiać nie należy. Raczej należy ją zawsze (alternatywnie przynajmniej) brać pod uwagę i jeżeli przy takiej alternatywnej kombinacji ryzyko jest zbyt wielkie, ostrożność staje się nakazem.

# Drugi etap poprawy

Według obliczeń Sekretariatu Ligi Narodów rozwój produkcji artykułów żywności i surowców w latach 1913—1928 wyraża się cyfrą 25 proc. Przebiegający roczny przyrost produkcji surowców w tym okresie wynosił: bawełny 0,8 proc., cukru 5,8 proc., gumy 6,5 proc., miedzi 5,6 proc., ropy naftowej 5,1 proc., surowego żelaza 4,9 proc. Analogiczny przyrost w 1929 r. wynosił: bawełny 8,2 proc., cukru 6,2 proc., gumy 20,1 proc., miedzi 8,9 proc., ropy naftowej 10,5 proc., surowego żelaza 11,6 proc. Innymi słowy tempo produkcji w roku 1929 wzrosło niepomniernie i ten rok stał się zapoczątkowaniem okresu przesilenia, wynikłego z nadprodukcji.

Rok 1930 był rokiem klęski, gdyż spożycie nie mogło nadążyć. Świadczą o tym ceny za poszczególne surowce, płacone w końcu 1930 roku, obok których podajemy w nawiasach ceny z początku tego roku. Tak więc ceny kształtowały się następująco: bawełna 9,54 (17,06), guma 4, 3,8 (8), żelazo surowe (New Castle) 63,6 (73,6), miedź 49,50 (83,37), ołów 15 (21,36), cynk 13,75 (19,43), pszenica 76,50 (127). Dynamika tych cyfr przekonywuje nas wymownie o rozmiarach klęski, która dotknęła światową produkcję.

Kryzys surowcowy jako zjawisko światowe, ma te same następstwa, co kryzys rolniczy w Polsce. Rynek nabywców kurczy się. Wytwórczość gotowych artykułów rozbudowana po wojnie, nagle załamuje się. Stajemy w obliczu bezrobocia.

Stwierdzając poniesioną klęskę, słusznie można zapytywać, dlaczego nie zastosowano w porę środków zapobiegawczych. Odpowiedź znajdziemy w jednym z wielkich błędów polityki gospodarczej świata, polegającym na tym, że każdy napływ towaru był witany przez poszczególne kraje podnoszeniem barjery celnej, wskutek czego nie było spadku cen, tego najistotniejszego sygnału nadprodukcji. Zauważono to już na konferencji w Genewie w lutym ub. roku i proponowano zgodne zatrzymanie nadbudówek barjer celnych. Rzecz prosta, że tak prostolinijne postawienie sprawy równałoby się zgnieceniu przemysłu państw o słabym kapitale. Sprawiedliwszym był program Sekretariatu Ligi Narodów, proponowany przez Holandję, a przewidujący dwie grupy państw, z których słabsza miała otrzymywać pewne odszkodowania. Sformułowaniem tych odszkodowań był projekt państw agrarnych Europy wschodniej, żądających uprzywilejowania ich rolnego eksportu, wzajemian za import przemysłowy.

Na tworzeniu tych projektów upłynął czas do listopadowej konferencji w Genewie, która właściwie stwierdziła ich fiasco. W końcu 1930 r. stanęliśmy w obliczu pogłębiającego się kryzysu zupełnie bezsilni.

W tym czasie padło hasło zniżki cen. Oczywiście, zniżenie cen na wyroby gotowe mogłoby doprowadzić do powrotu do normalnych stosunków. Niestety hasło to było mało przemyślane i opierało się na przedwojennych analogiach. Od tego czasu produkcja została obciążona olbrzymią ilością nieznaną dawniej świadczeń, które w długim łańcuchu,

wiodącym do gotowego towaru, urastały do zawrotnych cyfr, tem wyższych, czem dłuższy był łańcuch. Przemysł usiłował osiągnąć zniżkę cen przez racjonalizację, lecz racjonalizacja techniczna, bez racjonalizacji gospodarczej, stała się przyczyną tem większego bezrobocia, a co za tem idzie zwiężenia rynku nabywców.

Dochodzimy do wniosków pesymistycznych. Jedynym źródłem optymizmu może być tylko pewność, że naogół powody gospodarczej klęski światowej są doskonale znane. W tej chwili jesteśmy świadkami kurczenia się produkcji, a co za tem idzie, cena przestanie być wyrazem wyprzedaży bankruta i powróci do swej normy.

Czy oznacza to okres rozwoju?

Profesor G. Cassel odpowiada na to, że „zagadnienie polega na tem, iż świat posiada wszelkie warunki do potężnego gospodarczego postępu, lecz rozwojowi temu nie może nadążyć dostarczanie środków płatniczych”, w innym zaś miejscu pisze, że „światowa produkcja złota wynosi obecnie około 2 proc. całkowitego zapasu złota, a nie więcej jak  $\frac{2}{3}$  tej produkcji, która byłaby potrzebna, aby sprostać produkcji towarowej”.

Byłoby nadmiernem uproszczeniem przyjąć te tezy jako wyłączne, lecz niewątpliwie odsłaniają one również część zaciemnionego horyzontu wydarzeń. Przetłumaczenie ich na język popularny oznacza, że zanik ostrości kryzysu nie będzie kresem trosk gospodarczych, lecz uplastyczną się inne troski, związane z drożyzną pieniądza.

Nie potrafimy dokonać skomplikowanych obliczeń światowego obrotu pieniężnego i uzależnić go od dopływu złota, natomiast stwierdzić możemy, że duże kapitały zostały uwięzione w nadprodukcji i że równocześnie zdezorjentowany kapitał przestaje pracować, zajmując stanowisko wyczekujące. Świadczy o tem nagromadzenie kapitałów w Szwajcarii, Francji, Szwecji, Holandji etc. Powrót tych kapitałów do czynnego życia gospodarczego państw Europy może nastąpić w miarę układania się skomplikowanych zagadnień politycznych i będzie to stanowić drugi etap poprawy obecnego położenia.

T. Garczyński.

---

## „Głos Kupiectwa”

broni interesów kupiectwa

Każdy czytelnik „Głosu Kupiectwa”

popierając swe pismo

broni swych własnych interesów

---

# Europa i Z. S. S. R.

## Rosyjski handel zagraniczny w roku 1929/30

Dopiero w pięć miesięcy po zakończeniu roku gospodarczego opublikowane zostały dane, odnoszące się do handlu zagranicznego Rosji sowieckiej. Cyfry te obejmują okres od 1 października ubiegłego roku tak, że nie dają wyraźnego obrazu wzrostu eksportu w ostatnich miesiącach. Główne pozycje w handlu zagranicznym w roku ubiegłym przedstawiają się w milionach rubli następująco:

| 1929/30         | 1928/29 (dla porównania) |
|-----------------|--------------------------|
| dowóz . 1.067,7 | dowóz . 836,3            |
| wywóz . 1.001,5 | wywóz . 877,5            |
| Obrót . 2.069,2 | Obrót . 1.713,8          |
| Bilans . 69,2   | Bilans . 41,2            |

Z tego wynika, że sowiecki handel zagraniczny w roku ubiegłym wykazuje znaczną pasywność, podczas gdy w roku 1928/29 bilans handlu zagranicznego ZSSR był aktywny. Naogół jednak pomiędzy dowozem a wywozem niema wielkiej różnicy, co przypisać należy temu, że w tym okresie kredyt zagraniczny został znacznie ograniczony. Ogólny obrót handlu zagranicznego podniósł się za rok o 355,4 milionów rubli. Tabela poniżej zestawiona, przedstawia znaczenie poszczególnych państw w sowieckim handlu zagranicznym i obrazuje zmiany w porównaniu z rokiem poprzednim:

|                  | w milionach rubli sowieckich: |                          |
|------------------|-------------------------------|--------------------------|
|                  | 1929/30                       | 1928/29 (dla porównania) |
| Niemcy . . .     | 448,64                        | 397,01                   |
| Anglja . . .     | 398,16                        | 236,84                   |
| Stany Zjedn. . . | 324,94                        | 191,40                   |

|                          |          |          |
|--------------------------|----------|----------|
| Łotwa . . . . .          | 84,99    | 85,30    |
| Francja . . . . .        | 78,67    | 73,57    |
| Włochy . . . . .         | 57,55    | 38,39    |
| Polska . . . . .         | 49,62    | 29,47    |
| Holandja . . . . .       | 42,51    | 28,15    |
| Belgja . . . . .         | 27,76    | 28,20    |
| Czechosłowacja . . . . . | 523,76   | 587,23   |
| Obrót razem . . . . .    | 2.069,20 | 1.714,80 |

Z wyjątkiem Łotwy i Czechosłowacji, wszystkie wyszczególnione wyżej państwa wykazują znaczny wzrost stosunków handlowych z Rosją sowiecką. Należy jednakowoż zaznaczyć, że w tabeli nie są uwidocznione państwa azjatyckie, do których eksport został znacznie ograniczony. Wzrost obrotu z poszczególnymi państwami wzrósł głównie z powodu podniesienia się sowieckiego importu, z innymi zaś z powodu wzrostu eksportu. sowiecki eksport do Stanów Zjednoczonych pozostał na tym samym poziomie, podczas gdy import ze Stanów Zjednoczonych do ZSSR podniósł się ze 152,9 na 280,3 milionów rubli. Import z Niemiec wzrósł z 188,4 na 234,3 miliony rubli, a z Polską z 16,4 na 34,8 milionów rubli.

Z drugiej znów strony w niektórych państwach dał się poważnie odczuć wzrost sowieckiego dowozu. Do Anglii np. dowieziono w tym czasie towarów za 338,1 milionów rubli, w stosunku do 192,5 milionów rubli w roku poprzednim. W Holandji cyfra ta podniosła się z 26,2 na 34,3 milionów rubli, w Belgji z 16 na 25,6 milionów rubli. Nie jest to przypadkiem, że państwa te przede wszystkim odczuły wpływ sowieckiego dumpingu.

## Stopa procentowa na kontynencie

Wobec niskiej stopy pierwsza Szwajcaria wymówiła przyjmowanie wkładów na oprocentowanie — co wpłynęło na dalsze obniżenie poziomu stopy procentowej.

Pomimo wzrastającego wewnętrznego przesilenia, wysokość oprocentowania nietylko że nie wzrosła, ale w najzasobniejszych centrach, jak Paryż i New-York, została obniżona.

Wielki świat finansowy poczytuje to za brak zaufania. W następującej tabeli podajemy porównawcze stawki za ostatnie trzechlecie w procentach:

|                     | 1929 | 1930 | 1931 |
|---------------------|------|------|------|
| Amsterdam . . .     | 4,5  | 4,5  | 3    |
| Ateny . . . . .     | 9    | 9    | 9    |
| Belgrad . . . . .   | 6    | 6    | 5,5  |
| Berlin . . . . .    | 6,5  | 7    | 5,5  |
| Bruksela . . . . .  | 4    | 3,5  | 2,5  |
| Budapeszt . . . . . | 7    | 7,5  | 5,5  |
| Bukareszt . . . . . | 6    | 9    | 9    |
| Kopenhaga . . . . . | 5    | 5    | 3,5  |
| Londyn . . . . .    | 4,5  | 5    | 3    |

|                     |     |     |     |
|---------------------|-----|-----|-----|
| Lizbona . . . . .   | 8   | 6,5 | 7,5 |
| Madryt . . . . .    | 5,5 | 5,5 | 6   |
| Oslo . . . . .      | 5,5 | 5   | 4   |
| Paryż . . . . .     | 3,5 | 3,5 | 2   |
| Praga . . . . .     | 5   | 5   | 4   |
| Rzym . . . . .      | 7   | 7   | 5,5 |
| Sofia . . . . .     | 9   | 10  | 10  |
| Sztokholm . . . . . | 4,5 | 4,5 | 3,5 |
| Warszawa . . . . .  | 8   | 8,5 | 7,5 |
| Wiedeń . . . . .    | 6,5 | 7,5 | 5   |
| Zurych . . . . .    | 3,5 | 3,5 | 2,5 |
| New-York . . . . .  | 5   | 4,5 | 2   |

Najniższą stopę procentową utrzymuje Francja i U. S. A. — a jak oczekują, Belgja, Szwajcaria i Holandia również w tych dniach obniżą stawki procentowe.

St. Kr.

**Popierajcie wyroby krajowe!**



# Sądownictwo polubowne w judykaturze Sądu Najw.

Rozdział ustawy postępowania cywilnego o sądownictwie polubownem traktuje o układach pojednawczych i wyrokach sądów polubownych, które w treści swej są również wykoncypowanymi przy udziale sędziów polubownych (arbitrów) ugodami stron, z tą tylko różnicą, że gdy układ, rozumie się, zawarty w sądzie, a mający na celu zazwyczaj umorzenie sprawy na polubownie ułożonych przez strony same warunkach, nie wymaga już potwierdzenia sądu państwowego — to narzucony stronom przez wyrok sądu polubownego układ dla ważności swej takiego potwierdzenia wymaga, nie przestając przez to być umową stron (orzecz. 775/28 z dnia 21. V. 29).

Ważność takiej umowy na którą strony zgóry się godzą, zezwalając osobom trzecim wydać wyrok w sporze pomiędzy nimi zależy od szeregu warunków, moc zaś jej jest pomiędzy stronami samemi, z wyłączeniem spraw osób postronnych ostateczna, gdy wyrok czyni zadość stawianym mu wymaganiom.

Dowodem tego, iż wyrok sądu polubownego jest jakby umową stron, wyrażających zgodę na załatwienie sporu pomiędzy sobą w sposób przez wyrok ustanowiony, jest konieczność położenia podpisów, wyrażenia zgody na wyrok, skądinąd przez każdą ze stron zaskarżalny. Przeto orzeczenie np. rabinów przez strony nie podpisane, nie jest ani układem ani wyrokiem polubownym (orzeczenie 645/29 z dn. 4. VII. 29). Wyrok dla ważności swej musi być poprzedzony zapisem (orzecz. 319/29 z dnia 10. VI. 29), i ważność zapisu decyduje przedewszystkiem o ważności wyroku, który może być nieważny w całości lub w części (2439/24 z dnia 12. VI. 25). Układ czy wyrok ważny, ma dla stron — w myśl ogólnej zasady, że umowy mają dla stron moc prawa — moc większą, aniżeli nawet taki przepis prawa, który byłby sprzeczny z powziętem przez strony postanowieniem (IC 554, 1190/25) czy też aniżeli przepis nowego prawa, które normuje sprawę, objętą układem, w sposób odmienny, (to samo orzeczenie). Sam przez się nie ma mimo to wyrok sądu polubownego tej mocy, jeśli chodzi o znaczenie formy pewnego aktu na stworzenie skutków prawnych, co, powiedzmy, akt wieczysty (notarialny), gdy mowa np. o przeniesieniu własności do nieruchomości, aktu tego nie zastępuje, nie skutkuje przymuszenia do sporządzenia takiego aktu (1198/27 z dnia 16. XI. 27). O niewykonanie warunków ugody można więc skarżyć tylko w trybie powództwa. Tak samo o unieważnienie układu można wystąpić bądź w trybie skargi, jak na umorzenie sprawy, bądź też w trybie powództwa (orzecz. 841/29 z dnia 14. III. 30). Wyjątek co do zaskarżalności stanowią decyzje są-

dów wydane w zakresie art. 1370 ust. post. cyw. lub art. 1385—1386 upc., które zaskarżeniu nie podlegają (1745/29 z dnia 7. II. 1930). Rozpoznając spór o ważność wyroku sądu polubownego sąd państwowy nie może stosować trybu czy to ze skargi apelacyjnej, czy kasacyjnej, lecz ogranicza się do oceny zakwestjonowanego wyroku z punktu widzenia specjalnych norm, regulujących postępowanie przed sądami polubownymi (1637/29 z dnia 24. I. 30). Choćby sąd w motywach decyzji rozstrzygał spór co do dopuszczalności jurysdykcji polubownej — nie podlegają takie motywy zaskarżeniu (2318/29 z dnia 23. III. 28). Również nie podlegają zaskarżeniu decyzje sądowe, rozstrzygające wnioski o wyznaczenie arbitrów i ustalenie treści zapisów w sposób odmowny, jako decyzje ostateczne (768/29 z dnia 5. IX. 29).

Nie jest sąd państwowy przy zatwierdzaniu wyroku sądu polubownego związany ani tem, czy zostały przedstawione mu do wglądu i sprawdzenia całkowite akta sądu polubownego (1222/27 z dnia 6. XII. 27), ani tem, czy sędzia polubowny wyraził zgodę na sprawowanie swych obowiązków czy to w zapisie, czy w późniejszej deklaracji. Natomiast musi sąd państwowy przestrzegać zasady, że w razie zawieszenia postępowania sądowego z powodu tego, że ten sam spór jest rozstrzygany jednocześnie przez sąd polubowny, zawieszenie postępowania w sądzie trwać musi aż do czasu zakończenia postępowania polubownego (1630/27 z dnia 16. XI. 27). Również w kwestji właściwości sądowej decyduje dla kompetencji czy to sądu ogólnego czy grodzkiego, wartość przedmiotu sporu przed sądem polubownym, od którego sprawa później przechodzi pod rozpoznanie wymiaru sprawiedliwości (1632/28 z dnia 18. X. 29).

W szczególności winien sąd czuwać nad tem, by przedkładane tytuły z wyroków sądów polubownych, choćby spisanych w języku niepolskim (co jest zasadniczo dopuszczalne), były należycie uwierzytelniane, analogicznie do wyroków cudzoziemskich, gdy tym nadaje się w myśl art. 1276 upc. exequatur (90/26 z dnia 18. V. 27).

Z powyższego widocznem jest, jak Sąd Najwyższy stosunkowo niewielką wagę przywiązuje do zachowania formalności przy polubownem sądeniu spraw, byleby, na co główny, jak zaznaczono, kładzie się nacisk, sposób załatwienia sporów odpowiadał i zgodnej woli stron i zasadom słuszności tak w stosunku do wiodących spór, jak i w stosunku do osób trzecich, reprezentujących zdrowy, na zasadach dobrej wiary oparty, obrót gospodarczy.

Adw. Jerzy Koenigstein.

## Światowy kryzys gospodarczy

Dnia 25 ub. m. w Stowarzyszeniu Przedstawicieli Handlowych odbyło się pod przewodnictwem sędziego Friedego zebranie dyskusyjne, poświęcone omówieniu zagadnienia obecnego światowego kryzysu gospodarczego.

Referat na ten temat wygłosił prof. Edward Lipiński, Dyrektor Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych.

Na wstępie prelegent zaznaczył, że samo pojęcie światowego kryzysu gospodarczego jest niejasne z punktu widzenia naukowego i nie daje się ściśle sprecyzować. Kryzysy, jakie świat przeżywał dawniej, spowodowane były pewnymi objawami normalnymi, które można było ująć w formuły ekonomiczne. Obecny kryzys światowy odznacza się tem, że pochodzi on z objawów szczególnych, które powstały

w pewnych krajach. Te kryzysy poszczególne przeniosły się na szerokie tereny światowe.

Najważniejszymi czynnikami obecnego kryzysu są kryzys agrarny i kryzys surowców. Źródła tych kryzysów leżą w rozwoju kapitalizmu i w postępie gospodarczym, będącym tegoż wyrazem.

Kryzys w Polsce powstał znacznie wcześniej niż kryzys światowy i został tylko przez ten ostatni silnie zaostroszony.

Jeżeli przypisuje się polski kryzys gospodarczy nadmiernym podatkom, wygórowanym świadczeniom, lub wysokiemu budżetowi — jest się na błędnej drodze. W Polsce kryzys spowodowany został przede wszystkim przez wielki proces inwestycyjny, jaki się odbywał w latach 1927 i 1928.

Zakładano mnóstwo nowych fabryk, powiększono istniejące, powoływano do życia nowe przemysły, lecz cały ten wielki ruch gospodarczy nie był zdrowy w zarodku, ponieważ odbywał się bez pomocy własnego, uprzednio nagromadzonego kapitału. Inwestycje były dokonywane dzięki kredytowi krótkoterminowemu oraz z dochodów bieżących. Prelegent określa ten fakt mianem inflacji kredytów w zakresie produkcji i finansowania inwestycji.

Siłą rzeczy każdy wzmożony ruch inwestycyjny zawiera w sobie dążność do rozmachu, do ogarniania nowych dziedzin, co powoduje przerost inwestycji, t. zn. do inwestowania ponad istotną potrzebę, uzasadnioną logiką stosunków ekonomicznych.

W ten sposób przy rozwoju poszczególnych inwestycji wytwarza się dysproporcjonalność pomiędzy zdolnością wytwórczą, a zdolnością konsumcyjną mas. W obrębie zaś tego ogólnego zjawiska ma miejsce dysproporcja pomiędzy poszczególnymi gałęziami wytwarzania.

Jedne z nich rozwijają się szybciej, drugie wolniej, wskutek czego zachwiana zostaje konieczna równowaga pomiędzy poszczególnymi gałęziami produkcji. Jednym z najważniejszych powodów zaostroszenia kryzysu jest niewątpliwie kryzys zboża na rynku światowym, odbijający się niesłychanie ujemnie na interesach naszego rolnictwa. Zdaniem prelegenta, kryzys ten ma tendencję długotrwałą i być może jesteśmy u jego początku. Źródłem tego kryzysu jest przewrót techniczny, a nie dobre zbiory. W Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie dzięki zastosowaniu mechanizacji pracy, i nowoczesnych metod uprawy, używaniu traktorów oraz żniwiarek-młocarek, koszty produkcji zboża zmniejszyły się. To umożliwiło rozszerzenie przestrzeni uprawianych. Poza tem w konsumpcji płodów rolnych nastąpiły przesunięcia, do których rolnicy jeszcze nie potrafili się przystosować.

Aczkolwiek w mniejszym stopniu niż w rolnictwie, zastosowanie nowych wynalazków technicznych w przemyśle i racjonalizacji pracy, spowodowało ogromny wzrost produkcji wytworów przemysłowych. Żyjemy niewątpliwie w okresie rewolucji przemysłowej.

Charakter współczesnego kapitalizmu zmienił się zasadniczo przez powszechne usiłowania, zmierzające do uregulowanej, planowej produkcji. Kartele i syndykaty ujmują wytwarzanie w pewien system, lecz ten ruch organizacyjny wytwórczości odbywa się tylko na poszczególnych odcinkach.

Wskutek tego rozrost kartelizacji przyczynia się również do zaostroszenia kryzysu, albowiem regulowanie

cen ma miejsce przeważnie przy artykułach podstawowych jak surowcach, metalach, przędzy i t. d.

Regulowanie przez kartele cen najważniejszych towarów przeszkadza przewycięzeniu kryzysu, albowiem przy kryzysie wytwórca musi płacić jak dawniej te same wysokie ceny za podstawowe elementy swojej produkcji, którą natomiast może zbywać tylko po takich cenach.

Pomimo to należy uznać, że kartele są wyrazem postępu gospodarczego, tak samo jak racjonalizacja. Stwarzają one postęp gospodarczy, który niestety możliwy jest tylko pod warunkiem, że zawsze na nim ktoś traci.

Trudno przewidzieć jak długo trwać będzie kryzys. Jednakowoż obecnie są już widoczne pewne objawy, wskazujące na osłabienie kryzysu.

Na rynku pieniężnym istnieje silna płynność, ale tylko na terenie kapitału krótkoterminowego. Natomiast od lokat długoterminowych kapitał jeszcze stroni, albowiem kryzys zaufania nie został jeszcze przewyciężony.

Wojna gospodarcza pomiędzy państwami trwa. Nawet wydaje się, że wchodzimy w okres zaostroszenia się walki gospodarczej. Kartele, dumping oraz ochrona celna stają się konieczną bronią każdego państwa w walce gospodarczej. Zapomocą tej broni zdobywa się nowe rynki. W tych warunkach niezwykle trudną staje się realizacja zamierzeń, mających na celu wytworzenie światowego pokoju gospodarczego. Byłoby dla ludzkości prawdziwym szczęściem, gdyby w Genewie znaleźli się ludzie logicznie myślący i dziejowo nastawieni, którzy potrafiliby trudności te przewyciężyć.

Po referacie wygłoszonym przez prof. Lipińskiego ze swadą i w sposób niezmiernie interesujący, rozwinęła się ożywiona dyskusja.

W dyskusji tej przeważała nuta pesymizmu co do możliwości szybkiego zażegnania kryzysu, któremu towarzyszą takie paradoksalne objawy, jak to, że podczas gdy świat gospodarczy uskarża się na nadmiar zbóż i towarów, setki milionów ludzi umiera z głodu. Należy budzić otuchę i wiarę w możliwość lepszej przyszłości, albowiem bez tego życie straciłoby wszelki urok. Należy za wszelką cenę szukać środków, któreby uleczyły obecną chorobę gospodarczą.

Odpowiadając dyskutantom prof. Lipiński podkreślił, że rzeczą nauki ekonomji jest nie dawać rady, a notować fakty. Jeżeli stwierdza pewne objawy w barwach ciemnych, winna je tak przedstawiać. Pesymizm jest równie, a może nawet bardziej twórczym, niż optymizm, albowiem pobudza do walki, do wysiłków. Szukanie środków oddziaływania na kryzys należy do praktycznych działaczy gospodarczych, którym ekonomja przychodzi z pomocą ze swą kartoteką spostrzeżeń.

---

**Sprawą zbyt wysokich stawek kosztów egzekucyjnych zajął się na jednym z posiedzeń sejmu poseł Sommerstein.**

*Już za samo upomnienie płaci się jedną czwartą sumy zaległej, co może dojść do 250 zł., dalej należytość za czynności organu egzekucyjnego wynosi 5 procent. Stawki te są nieproporcjonalne do kosztów rzeczywistych Skarbu Państwa.*

*Nic dziwnego, że jednym z głównych źródeł dochodów skarbu stają się wpływy z kar, grzywien, odsetek i t. d.*

# Kwiatki...

W okresie zimowym, kupcy u których sekwestrowano towary za zaległości podatkowe, starali się, by aresztem obłożono u nich towary letnie, licząc się z tem, że do sezonu letniego zaległości te zapłacą.

Obecnie jednak zgłaszają się do urzędów skarbowych kupcy z prośbą o zdjęcie aresztu z towarów letnich, które mogliby sprzedać, proponując zastaw pozostałych na składach towarów zimowych.

Urzędy skarbowe ze względów formalnych prośbom tym odmawiają, wobec czego wielu hurtowników łódzkich nie może dokonywać transakcyj z powodu opieczutowania ich zapasów towarów letnich.

„Polonja” pisze:

„Parlament nasz zaledwie pracuje dwa miesiące, a jednak już w tym stosunkowo krótkim czasie dzięki przedłożeniom rządowym i poparciu BB, wbrew opozycji, zdołał uchwalić, poza rozdętym budżetem, następujące nowe świadczenia:

- 1) podwyższenie ceny zapalek,
- 2) uchwalenie funduszu drogowego,

3) uchwalenie 10-proc. dodatków do podatków jako rzeczy stałej przy równoczesnym obciążeniu tem osób, płacących podatek dochodowy od uposażeń,

4) rozszerzenie monopolu spirytusowego na ocet,

5) podwyższenie ceny cukru pozakontyngentowego,

6) podniesienie stawek w podatku wyrównawczym przy równoczesnym rozciągnięciu go na dzielnicę małopolską i zachodnią.

Jak na dwa miesiące pracy parlamentarnej — chyba dosyć”.

\* \* \*

Ciekawe i niezwykle zjawisko mieli przechodnie przy zbiegu ulic Grzybowskiej i Granicznej w Warszawie.

Z bramy jednego z domów wychodziła pani, wystrojona w bogate futro. Zaledwie ukazała się na ulicy, podbiegł do niej komornik wraz z posterunkowym i na miejscu dokonał zajęcia.

Futro pozostawiono eleganckiej pani, wręczając jej tylko protokół w myśl którego zostaje jej ono oddane pod dozór, jako przedmiot zasekwestrowany.

Niezwykłej scenie zajmowania futra na ulicy przyglądał się tłum ludzi, który posterunkowy z trudnością skłonił do rozejścia się.

## Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi

### Plenarne posiedzenie

#### Izby Przem.-Handl. w Łodzi

W środę, dnia 18 marca 1931 r. o godz. 17-ej w lokalu Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi odbyło się plenarne zebranie łódzkiej izby przemysłowo-handlowej z nast. porządkiem dziennym:

1. Przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia.
2. Odpowiedzi na interpelacje, zgłoszone na poprzednim posiedzeniu oraz komunikaty Prezydium.
3. Wybór radcy z kooptacji na miejsce wakuujące po radcy Horodyńskim.
4. Wybór korespondentów Izby.
5. Zatwierdzenie projektu statutu Sądu Arbitrów Izby.
6. Zmknienie rachunkowe Izby za rok 1930 oraz udzielenie absolutorjum dla Prezydium z wykonania budżetu za ten rok.
7. Przelew z funduszu rezerwowego zł. 145,024.64 do budżetu Izby na rok 1931 na „Kapitałny remont gmachu”.
8. Uchwalenie wysokości opłat pobieranych na rzecz Izby:
  - a) od sum wyreklamowanych przez Biuro Przewozowo-Reklamacyjne,
  - b) od legitymacyj, wydawanych komiwojażerom,
  - c) od świadectw pochodzenia towarów (zmiana uchwały zebrania plenarnego z dnia 2. VII. 1929 r.).

9. Zmiana uchwały zebrania plenarnego z dnia 27. III. 1930 r., dotyczącej dotacji Spadkobierców, b p. Anny Hertzowej.
10. Wolne wnioski.

### Sąd Arbitrów

#### Izby Przem.-Handl. w Łodzi

Plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej uchwaliło regulamin Sądu Arbitrów łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Sąd Arbitrów składa się z 30 arbitrów zarówno z radców Izby, jak i z poza ich grona. Arbitrów wybiera plenarne zebranie na okres 3 lat kalendarzowych, przyczem rok rozpoczęty uważa się za cały. W razie ustąpienia lub śmierci któregośkolwiek z członków uzupełnia się komplet w miarę potrzeby w drodze dodatkowego wyboru.

Arbitrzy wybierają z pośród siebie prezesa oraz dwóch wiceprezesów. Wybór ten ulega zatwierdzeniu przez prezesa Izby. Do sądu arbitrów przydzielony będzie przez dyrektora Izby urzędnik biura Izby.

Z pośród arbitrów, wchodzących w skład Sądu Arbitrów tworzą się sądy polubowne. Sądy polubowne składać się będą z trzech arbitrów, przyczem arbitrów dla każdej strony, jak również superarbitra wyznacza prezes Sądu Arbitrów najdalej w ciągu pięciu dni od oświadczenia stron o podaniu sporu Sądowi Arbitrów. Jednakże każdej ze stron przysługuje prawo zaproponowania prezesowi Sądu Arbitrów jednego arbitra, obu zaś stronom łącznie — superarbitra.

Prezes Sądu Arbitrów może postanowić, iż sąd polubowny składać się będzie z 5 arbitrów; po dwóch z każdej strony i superarbitra.

Sądy polubowne arbitrów rozpatrywać mogą wszelkie sprawy, o ile prawo dozwala na ustanowienie sądu polubownego, gdy przynajmniej jedna ze stron w okręgu Izby prowadzi przemysł w charakterze właściciela, współnika handlowego lub dzierżawcy i gdy obie strony, spór wiodące, poddadzą się przez pisemne i w prawnej formie wystawione oświadczenie woli orzecznictwu sądu polubownego.

Od strony, wszczynającej sprawę, pobiera się opłaty na rzecz Izby w wysokości 2 proc. od wartości sporu, nie mniej wszakże aniżeli 100 zł., nadto strony składają do depozytu Izby sumę, wyznaczoną przez superarbitrów na ewent. koszty przejazdu świadków, ekspertyzy i t. p. Wartość sporu określa prezes Sądu Arbitrów. Od decyzji tej w przedmiocie opłat przysługuje wnoszącemu sprawę prawo skargi do prezesa Izby. W wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie prezes Izby może opłatę obniżyć.

Przed Sądem Arbitrów każdą ze stron może zastąpić osoba, należycie upoważniona.

Strona, która przy zawarciu interesu zgodziła się na poddanie ewent. swoich sporów, z interesu tego wynikłych, Sądowi Arbitrów przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, następnie zaś na żądanie kontrahenta poddania sporu pod tenże sąd zgody swej odmówiła — zostaje przez prezesa Izby napomniana pod rygorem podania tego faktu do wiadomości sfer gospodarczych, w trybie według jego uznania.

Statut wszedł w życie z dniem uchwalenia go przez plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

### Opłaty świadectw pochodzenia towarów oraz legitymacyj zagranicznych

Plenum Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi zatwierdziło wysokość opłat na rzecz Izby: od legitymacyj zagranicznych, wystawianych dla właścicieli przedsiębiorstw i komiwojażerów, wydanej poraz pierwszy — 10 zł., za uzupełnienie lub zmianę — 5 złotych.

Za czynności biura przewozowo-reklamacyjnego opłatę w wysokości 15 proc. wyreklamowanej sumy.

Ponadto plenarne zebranie uchwaliło następujące stawki opłat, pobieranych na rzecz Izby od świadectw pochodzenia towarów:

a) jeżeli towar stanowi wzory i próby bez wartości — 1 zł., b) przy wartości towaru do 300 zł. — 2 zł., ponad 300 zł. do 500 zł. — 3 zł., do 1000 zł. — opłata wynosi 4 zł., przy wartości towaru ponad 1000 zł. opłata wynosi 1 proc. od sumy faktury, względnie od wartości towaru, na jaką świadectwo opiewa, przyczem opłata minimalna wynosi zł. 5, maksymalna zaś zł. 100 od każdego świadectwa.

Jednocześnie jednak prezes Izby upoważniony będzie do indywidualnego obniżania wysokości opłaty lub całkowitego zwolnienia od jej uiszczenia w wypadkach, gdyby opłata miała stanowić poważne obciążenie dla danej transakcji, zwłaszcza przy eksporcie pionierskim.

# PRAWO-PODATKI

## USTAWODAWSTWO ORZECZNICTWO

### KALENDARZYK PODATKOWY na m. kwiecień 1931 r.

W miesiącu kwietniu r. b. płatne są następujące podatki:

W czasie do 15 kwietnia — zaliczka na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w marcu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii.

W ciągu 7 dni po dokonaniu potrąceń — podatek dochodowy od uposażeń i wynagrodzenia za pracę najemną.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty, z terminem płatności w kwietniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

## Współdziałanie płatnika przy wymiarze podatku dochodowego

(Okólnik Min. Skarbu L. D. V. 1041/2/31)

Ustawa o podatku dochodowym (art. 50, 58, 63 i 68 ustęp drugi ustawy) zapewnia płatnikowi prawo współdziałania przy ustalaniu podstaw wymiaru podatku, od pierwszych wstępnych czynności, jakie mają miejsce w związku z wymiarem podatku, do chwili uprawomocnienia się wymiaru.

To prawo współdziałania uzależnione jest jednak od spełnienia przez płatnika pewnych warunków, przewidzianych ustawą. W razie niespełnienia tych warunków płatnik popada w t. zw. „zaoczność”, czyli traci prawo współdziałania przy wymiarze podatku, a władza wymiarowa może wymierzyć podatek na podstawie danych, jakimi rozporządza. Dane fa-

ktyczne, które posłużyły za podstawę zaocznego wymiaru podatku nie może płatnik zacząć ze skutkiem prawnym w odwołaniu.

Jakkolwiek przepisy prawne w tej dziedzinie są dosyć jasne, a judykatura N. T. A. bardziej obfita i wszechstronna, to jednak interpretacja tych przepisów przez władze wymiarowe nasuwa dużo zastrzeżeń.

Dlatego też celem jednostajnego ujęcia przepisów normalnych przy wymiarze podatku dochodowego, zgodnie z orzecznictwem Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, co następuje:

Według postanowień art. 50, ustęp piąty ustawy o podatku dochodowym, płatnik popada w zaoczną zupełną w razie nie złożenia zeznania lub złożenia go po terminie. Zeznanie musi być złożone na przepisany formularz i dlatego z płatnikiem, który złożył zeznanie nie na przepisany formularz, należy postąpić w ten sposób, gdyby zeznania wcale nie złożył.

Jeżeli zeznania nie złożył płatnik, który twierdzi, iż nie podlega obowiązkowi zapłaty podatku dochodowego, to skutki zaocznosci co do takiego płatnika mają zastosowanie jedynie wtedy, jeżeli władza wymiarowa przedstawiła mu te posiadane przez nią dane, które jej zdaniem uzasadniają obowiązek podatkowy, a płatnik ze swej strony, w odpowiedzi nie obali ustaleń władzy.

Zaocznosc ma również miejsce, jeżeli płatnik na przedstawione mu w trybie art. 58 ustawy wątpliwości co do dokładności i prawdziwości zeznania, nie udzieli wcale odpowiedzi, względnie odpowie, jednak po terminie, zakreślonym w dekreście wątpliwości (art. 63 ustawy). W tych dwóch wypadkach płatnik popada w t. zw. „zaocznosc częściową”, t. j. popada w zaocznosc co do tych okolicznosci faktycznych, które były objęte dekretem wątpliwości. Jeżeli płatnik odpowiedział w terminie, jednak jego wyjaśnienie władza wymiarowa uznaje za niewystarczające, wówczas może mu wymierzyć podatek na podstawie danych, jakimi rozporządza, powinna jednak przedtem zawiadomić płatnika, dlaczego jego wyjaśnienia uznala za niewystarczające. W tym ostatnim jednak wypadku, mimo oparcia wymiaru na danych urzędowych, płatnik nie traci prawa współdziałania przy wymiarze podatku i w postępowaniu odwoławczym może ze skutkiem prawnym podnosić zarzuty przeciw danym faktycznym, na których władza oparła

wymiar. Zaznacza się przytem, że zarzuty natury prawnej może płatnik podnosić pomimo tego, że popadł nawet w pełną zaocznosc.

Wezwanie płatnika do przedłożenia ksiąg handlowych, wystosowane w trybie art. 58 ustawy, nie powoduje zaocznosci w wypadku, jeżeli płatnik na to wezwanie odpowie, jednak ksiąg handlowych nie przedłoży.

Jak już podkreślono, płatnikowi, który popadł w zaocznosc, władza wymiarowa ustala dochód podatkowy na podstawie danych, jakimi rozporządza. Dane te jednak nie mogą być dowolne i muszą się opierać na konkretnych okolicznosciach faktycznych, świadczących o tem, że w danym okresie płatnik osiągnął taki, a nie inny dochód. Te okolicznosci faktyczne muszą znaleźć swój wyraz w aktach sprawy. Zdarzały się bowiem wypadki uchylania przez N. T. A. decyzji instancji odwoławczych, właśnie dlatego, że na podstawie aktów sprawy Trybunał nie mógł ocenić, czy dochód podatkowy został prawidłowo ustalony. O ile chodzi o osoby prawne, prowadzące prawidłowe księgi handlowe i opodatkowane na podstawie art. 21 ustawy, to nawet w wypadku zaocznosci ich dochód podatkowy musi być ustalony na podstawie danych, zawartych w księgach handlowych, chyba, że księgi te, na skutek ujawnienia formalnych lub materialnych braków w księgowości, lub zamknięciu rachunkowym, zostaną przez właściwą władzę skarbową uznane za nieprawidłowo prowadzone.

W razie ujawnienia nieprawidłowości, dyskwalifikujących księgi handlowe, należy płatnikowi, mimo zaocznosci, zakomunikować, na podstawie jakich danych władza wymiarowa doszła do wniosku, że zbadane księgi handlowe są formalnie wadliwe lub też materialnie niewiarogodne.

## 10-proc. dodatek do podatku od uposażeń służbowych i podatków

Od dnia 1 kwietnia 1931 roku pobierany będzie dodatek w wysokości 10 proc. do uiszczonych podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, opłat stemplowych, podatku spadkowego i od darowizn, jako też do wpłacanych, względnie przymusowo ściąganych zaległości wyżej wymienionych danin.

Dodatek ten nie będzie pobierany do podatku od lokali i placów niezabudowanych, podatku majątkowego, przewidzianych w artykule 102 opłat stemplowych (Ust. z dn. 1. 7. 1926 r. o opłatach stemplowych), opłat celnych, jak również do dodatków samorządowych.

10 proc. dodatek będzie pobierany równocześnie z uiszczeniem wymienionych powyżej danin państwowych. Obliczenie i pobór 10 proc. dodatku należy do obowiązku tych organów, które są powołane do wymiaru i poboru odnośnych danin publicznych. 10 proc. dodatek należy uiszczyć bez osobnego zawiadomienia ze strony władzy. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia 1931 r.

Jednocześnie zaznacza się, że na podstawie wymienionego rozporządzenia 10 proc. dodatek należy uiszczyć bez osobnego zawiadomienia ze strony władzy. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem

ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia 1931 r.

Jednocześnie zaznacza się, że na podstawie wymienionego rozporządzenia 10 proc. dodatek należy również pobierać, począwszy od dnia 1 kwietnia 1931 r. przv podatku dochodowym od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę oraz przy podatku od kapitałów i rent. Zauważa się przytem, że pobór tego dodatku w odniesieniu do podatku dochodowego uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę nie powinien nastęrczać w praktyce żadnych trudności, gdyż cyfrowe obliczenie tego podatku sprowadza się faktycznie tylko do postawienia przecinka przed ostatnią cyfrą przypadającej kwoty podatku. — Kwot dodatku poniżej 1 grosza nie bierze się pod uwagę. Np. 10 proc. dodatek do kwoty podatku zł. 2,57 wyniesie gr. 25.

### ODWOŁANIA PRZY PODATKU OBROTOWYM

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył na skargę co następuje:

Jak wynika z odpowiedzi na skargę, Komisja Odwoławcza, mając na uwadze zapadłą już swą uchwałę odnośnie podatku od obrotu, osiągniętego przez skarżącą w II półroczu 1924, nie uwzględniła z tych samych motywów odwołania płatniczki w roz-

ważanej niniejszem sprawie, dotyczącej I półrocza 1925 r. Gdy jednak Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z 16 listopada 1927 r. L. rej. 3326/25, wydanym na skargę tejże samej strony, wspomnianą decyzję Komisji Odwoławczej odnośnie wymiaru podatku za II półrocze 1924 uchylił z powodu wadliwego postępowania, ponieważ Komisja Odwoławcza ograniczyła się w tej ostatniej sprawie tylko do zebrania materiału i wyciągnięcia wniosków, nie dając możliwości skarżącej firmie do obrony swych przeciwnych wniosków oraz twierdzeń, ani wogóle nie zawiadomiła jej o wyniku swych dochodzeń, temsamem więc ustaliła bez współudziału strony miarodajnej dla sprawy stan faktyczny, ograniczając przez to prawa

obrony płatniczki, należało uznać, że i zaskarżona obecnie decyzja, jako oparta na niezmienionym stanie faktycznym, dotknięta jest istotną wadliwością postępowania.

Z tych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił tę decyzję na zasadzie art. 19 ustawy o Najwyższym Trybunale Administrac. poz. 400 Dz. Ust. z roku 1926 orzekając równocześnie zwrot uiszczonyj opłaty od skargi.

Warszawa, dnia 30 marca 1928 r.

Podpisy: (—) Dr. Birgfellner, (—) Wall, (—) Waśkowski.

Najwyższy Trybunał Administrac. L. Rej. 3803/26.

# RYNKI

## Doniesienia specjalnej służby informacyjnej

Od własnych korespondentów „Głosu Kupiectwa”

## Rynek włókienniczy Łodzi

### Sezonowe ożywienie w marcu

Marzec przeszedł na rynku włókienniczym Łodzi pod znakiem sezonowego ożywienia, które osiągnęło maximum swego napięcia w okresie bezpośrednio przed świętami.

Ożywienie to najsilniej uwydatniło się w branży wełnianej a zwłaszcza czesankowej, gdzie do głodu towarowego przyłączył się jeszcze jako poważny czynnik — haussa na surową wełnę w Londynie. Pod wpływem informacji, nadchodzących do Łodzi ze światowych rynków wełnianych, przędza czesankowa momentalnie zwyżkowała w granicach do 10 proc. przy dalszej niezwykle mocnej tendencji ku zwyżce. Jednocześnie zaznaczył się brak niektórych numerów przędzy.

W dziale tkanin wełnianych oraz przędzy czesankowej obroty artykułami sezonowymi są w porównaniu do sezonu ubiegłego roku wyższe.

Również i ceny gotowych towarów wełnianych pewnych specjalnie poszukiwanych gatunków zwyżkowały w granicach około 10 proc.

### Stabilizowane rynki bawełniane

Luty i marzec przyniosły na światowych rynkach bawełny umocnienie się tendencji, które trwa w dalszym ciągu.

Dla charakterystyki sytuacji przytoczyć można dane cyfrowe ruchu cen najbardziej typowych gatunków bawełny. Jako dzień najniższych notowań rynkowych w bieżącym sezonie uznać można 15 grudnia 1930.

Bawełna amerykańska Liverpool, październik 5,34d, obecnie 6,28 d.

Bawełna amerykańska N. Orlean, październik 10,25 c, obecnie 11,90 c.

Bawełna amerykańska Brema, październik 10,77c, obecnie 12,53 c.

Liverpool Sakellaridis, listopad 7,95 d, obecnie 9,62 d.

W branży przędzy bawełnianej zapotrzebowanie wzrosło również bardzo wydatnie, podobnie jak i w wełnie pod wpływem mocniejszych nastrojów na rynkach surowej bawełny.

Tranzakcje zawierano tu na weksle krótkoterminowe nie przekraczające 30 dni.

W branży tkanin bawełnianych ożywienie nastąpiło nieco później i objęło nie tylko towary sezonowe, ale również i całoroczne. W branży tej zanotować należy zrealizowaną w pierwszych dniach marca większą transakcję, zawartą przez wielką hurtownię włókienniczą sp. akc. I. Grosłajt ze Zjednoczonymi Zakładami Scheibler i Grohman. Hurtownia ta zakupiła w wymienionej fabryce białych towarów za 2,500,000 zł.

Poza tą transakcją ożywienie w branży bawełnianej objęło przede wszystkim towary białe a następnie również i kolorowe. Tranzakcje zawierano w znacznej części za gotówkę, zaś z klientelą pierwszorzędną i dobrze znaną przy pokryciu weksłowym do 3 miesięcy.

Liverpool Ashmouni, listopad 6,36 d, obecnie 7,46 d.

Alexandria Sakellaridis, listopad 16,05 dol., obecnie 19,95 dol.

Powyższe dane statystyczne wykazują dokładnie, iż rynki światowe, które w ostatnich miesiącach ub. roku przez całe tygodnie nieomal trwały bez najmniejszych nawet odchyżeń na tym samym poziomie cen wykazują mniej więcej od pierwszych dni lutego ruch zwyżkowy

Wydaje się może to do pewnego stopnia dziwnym, ponieważ w całokształcie międzynarodowym stosunków gospodarczych zwłaszcza jeżeli chodzi o rolnictwo nie zarysowały się jeszcze wyraźnie czynniki, które mogłyby wyrzucić decydujący wpływ na rynek bawełniany.

Według doniesień ośrodków produkcji państw południowych wywnioskować można, że farmerzy

nie sprecyzowali jeszcze swych planów. Muszą więc wchodzić w grę inne czynniki. Jest to swego rodzaju reakcja cen, które jeżeli chodzi o surowce w pierwszym rządzie na skutek zupełnego zastoju na rynkach zniżyły się do poziomu dotąd nienotowanego. Zjawisko to wystąpiło u schyłku roku 1930. Pewien, jakkolwiek na razie jeszcze niewielki wpływ zaufania do poprawy stosunków w gospodarstwie światowym stał się w pierwszym rządzie przyczyną mocniejszej tendencji w bawełnie.

Drugim takim czynnikiem były bardzo poważnie zwiększone zakupy Japonii, które przyczyniły się do umocnienia tendencji na rynku w Bombaju i Karachi. Do tego dodać również należy sytuację w Indiach na tle rokowań Gandhiego, a wreszcie strejk w Lancashire. Likwidacja tego strejku przeprowadzona została dość nagle i niespodziewanie w obawie, iż angielski przemysł bawełniany utraci bezpowrotnie swe rynki na rzecz państw konkurencyjnych.

## Z życia organizacji gospodarczych

### Zjazd dyrektorów

Pod przewodnictwem b. senatora Szeroszewskiego odbył się w Warszawie w centrali związku kupców zjazd dyrektorów organizacji kupieckich.

Łódzkie kupiectwo było na zjeździe reprezentowane przez pp.: dyr. M. Heymana, dr. A. Markowicza i Afterguta (Stowarzyszenie kupców m. Łodzi) adw. Miecz. Czamańskiego i dr. Szermana.

Zjazd przedyskutował projekt zmiany ordynacji podatkowej. Postanowiono uznać za konieczne utrzymanie komisji szacunkowych przy urządach skarbowych oraz uchwalono poczynienie starań o wprowadzenie ryczałtu przy podatku przemysłowym od obrotu dla drobnych płatników.

Zasadniczo zjazd postanowił poprzeć opinie w sprawie zmiany ordynacji podatkowej, zawarte w memorjale związku izb przemysłowo-handlowych.

Izby domagają się utrzymania komisji wymiarowych z udziałem czynnika obywatelskiego w I-iej in-

stancji, natomiast w instancji odwoławczej są za wprowadzeniem sądów skarbowych, które przyczyniłyby się do zdecydowanej naprawy stosunków, ujawniających się na tle nieprawidłowości wymiarów.

Związek izb uważa również za nieodzowne wprowadzenie zasady odpowiedniego zrównoważenia obu stron w postępowaniu wymiarowym, t. j. tak płatnika, jak i władzy skarbowej. Kierując się tą samą zasadniczą ideą usprawnienia i ułatwienia akcji wymiarowej memorjał związku izb uważa za nieodzowne uprzywilejowane traktowanie płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

Zjazd w swej uchwale zaznaczył, że o ile opinie związku izb nie będą całkowicie wzięte pod uwagę, to raczej zrezygnować należy z reformy ordynacji podatkowej, gdyż projekt rządowy jest dla kupiectwa gorszy aniżeli dotychczasowy stan rzeczy.

Pozatem zjazd dyrektorów omówił sprawy, związane z organizacją wewnętrzną zrzeszeń kupieckich.

## WYSTAWY i TARGI

### Sejm gospodarczy w Poznaniu

W okresie Międzynarodowych Targów w Poznaniu zapowiedziany jest gremjalny zjazd najwybitniejszych osobistości świata gospodarczego, organizowany przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych. Doniosłość obrad i powziętych wniosków podniesie w tym wypadku współpraca Izb Przemysłowo-Handlowych, jako organizacji, szukających rozwiązania problemów gospodarczych nieraz na drodze teoretycznej z Targami, jako instytucją, pracującą na płaszczyźnie wyłącznej praktyki. Należy z pełnym uznaniem podkreślić, że związki gospodarcze w zupełności oceniły znaczenie Targów dla całego kraju, a organizacje lokalne, jak Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu i Związek Fabrykantów w Poznaniu poparły radą i pomocą najżywotniejsze poczynania Targów. Dzięki tej współpracy zacieśniają się coraz bardziej węzły przyjaźni gospodarczej między organizacjami gospodarczymi poszczególnych dzielnic w łącznej pracy nad ugruntowaniem dobrobytu w kraju.

### Polska — Bliski Wschód

Korespondent „Głosu Kupiectwa” na Bliski Wschód p. Aleksander Śliziński, wiceprezes Izby handlowej polsko-greckiej w Atenach, w ostatnim czasie

przybył do Belgradu i Salonik, celem zacieśnienia węzłów handlowych polsko-jugosławiańskich i polsko-greckich.

W Salonikach p. Śliziński nawiązał kontakt z kołami przemysłowymi tego miasta i zaprosił przemysłowców do wzięcia udziału w dziesiątych targach międzynarodowych w Poznaniu, które się odbędą od 26 kwietnia do 3 maja. w tym czasie będzie się zorganizowana wielka wycieczka grecka do Polski.

Prasa grecka donosi, że p. Śliziński z wielkim znanstwem i bardzo starannie zorganizował udział grecki w wystawie komunikacyjnej w Poznaniu, gdzie Grecja i wolna strefa portowa jugosławiańska w Salonikach otrzymały pierwsze nagrody i dyplomy honorowe.

Na cześć gościa z Polski w Salonikach odbyło się wielkie przyjęcie, urządzone przez zarząd wolnej strefy, w którym wzięli udział najwybitniejsi dygnitarze greccy i jugosłowiańscy.

Również serdecznie przyjmowano p. Ślizińskiego w Belgradzie, przygotowując się także do udziału w X. Targach poznańskich. Wspominając o wielkiej wycieczce polskiej, którą w pierwszych miesiącach kwietnia organizuje p. Śliziński do Grecji i Jugosławii, dzienniki obu narodów podkreślają, że będzie to jeszcze jeden krok na drodze do zacieśnienia węzłów pomiędzy Polską a temi krajami.

# AMERYKA

jest największym rynkiem na świecie

## Amerykańsko-Polska

### Izba Handlowa

w Stanach Zjednoczonych

149 East 67th Street New York City

pośredniczy w nawiązywaniu stosunków handlowych pomiędzy Ameryką a Polską.

### w Polsce

załatwiał swe sprawy przez

Polsko-Amerykańską

Izbę Handlową

Warszawa, Nowy Świat 72, tel. 26-62

## Ostrzeżenie.

Na rynku pojawiły się falsyfikaty sody amoniakalnej, zawierające szkodliwe domieszki i bezwartościowe surogaty, sprzedawane pod nazwami, które mogą wprowadzić w błąd P. T. Klientelę.

Ostrzegamy przed nabywaniem takowych i zawiadamiamy, że jedynie

soda amoniakalna

czyli kalcynowana (bielidło)

## Zakładów Solvay w Polsce

zawiera 98 proc. czystej sody i jest produktem czystym i pełnowartościowym. Celem ochrony naszej Szanownej Klienteli przed temi falsyfikatami, każdy oryginalny worek sody amoniakalnej

„Zakładów Solvay w Polsce”

zaopatrzony jest w plombę firmową, na co prosimy zwrócić uwagę przy kupnie.

Zakłady Solvay w Polsce.

Skład Łódzki

Zamówienia przyjmuje się przez tel. 115-52 i 151-43

Prenumerata kwartalna wynosi z przesyłką pocztową w kraju 6 zł. zagranicą 1 dol.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

Cennik ogłoszeń na żądanie w administracji.

Redakcja i administracja  
Łódź, ul. Piotrkowska 73  
tel. 224-35 i 101-70.

## Przedstawicielstwa — Offices

BIAŁYSTOK — E. Rajzman, Kupiecka 33.

KRAKÓW — Stanisław Górowski, Powiśle 12, tel. 10-60.

LWÓW — B. Habergritz, Kazimierzowska 17, tel. 6-45.

POZNAŃ — Jan Kozubski, Św. Wojciecha 16

WARSZAWA — Adw. Jerzy Koenigstein, Chmielna 43.

ATENY — Aleksander Śliziński, Chambre de Commerce Greco-Polonaise, Rue Solon.

BERLIN W. — Fr. Nesser, Kantstr. 150.

BRNO — M. Lipszyc, Na Ponarce 26.

GDAŃSK — Mark Weissman, Ankerschmiedegasse 10 b.

LOZANNA — Jerzy Kweitman, Esc. du Grand Pont 3.

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum, 32 Jork-Street.

Korespondenci i informatorzy w większych miastach kraju i zagranicą.

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS.  
Redacteur en chef:

Redaktor: MIECZYSLAW KOŁTOŃSKI.  
Redacteur:

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Odbito w Zakładach Graficznych „KOMPAS” w Łodzi, ul. Gdańska 130, tel. 126-37.